Nr. 261. Lwów — Wtorek dnia 15. listopada. 1904.

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie . . . . 1 K.
Kwartalnie . . . . 3 „
Rocznie . . . . . . 12 „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie . . 1 K 50 h
Kwartalnie . . 4 „ 50 „
Rocznie . . . .18 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie . . 2 K 30 h
Kwartalnie . . 6 „ 85 „
Rocznie . . . .27 „ 25 „
Numer we Lwowie . 4 h
na prowincyi . . 6 „
na dworcach . . 8 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.
Wychodzi o godzinie 2-giej po południu.
Egzemplarz kosztuje 4 halerze.

Ogłoszenia:
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h.
Nadesłane: za jeden wiersz patitowy albo jego miejsce 60 h.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 h.
Drobne ogłoszenie za wyraz 3 h.
Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Michała l. 3. (boczna Kościuszki) — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Co dzień niesie?

* W Borysławiu spłonęły wczoraj 2 szyby z całem urządzeniem.

* Cesarz przyjął dziś na posłuchaniu syna śp. Regimentarza Jaworskiego.

* Reformy wojskowe na Węgrzech (artylerya przy honwedach) mają wpłynąć łagodząco na opozycyę.

* W Berlinie krążyły pogłoski o zamachu na cara w Łowiczu.

* Wczoraj odbyły się we Włoszech wybory ściślejsze.

* Flota bałtycka przybyła do Dakaru. Koncentracya jej nastąpi w Madagaskarze, skąd za 2 i pół miesiąca przybyć m do Władywostoku.

W Czifu sądzą jap. urzędnicy że **P. Artura padnie przed świętami Boż. Narodzenia.** Stan załogi twierdzy jest rozpaczliwy.

Rosyanie zaatakowali Japończyków koło Wuentai, ale zostali odparci.

Depesze „Dnia".

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Sytuacya.

Tryest (Tel. wł. »Dnia«). W Poli i Splicie odbyły się wczoraj poważne demonstracye, protestujące przeciw wypadkom insbruckim. Wznoszono okrzyki przeciw rządowi.

Tryest (Tel. wł. »Dnia«). Na wczorajszym wiecu reprezentantów gmin włoskich w Austryi, przyjęto rezolucyę, protestującą przeciw gwałtom, dokonanym na Włochach w Insbruku i usiłowanym w innych miastach, przyczem ponowiono żądanie uniwersytetu włoskiego w Tryeście.

Wiedeń (Tel. wł. »Dnia«). Studenci włoscy na uniwersytecie tutejszym oświadczyli rektorowi, że solidaryzują się całkowicie z kolegami insbruckimi, których, jak wiadomo, uwięziono.

Włoscy profesorowie z Insbruku oświadczyli na audyencyi u Prezesa ministrów, iż nie wrócą już do tego miasta, gdzie ich bezpieczeństwo osobiste jest zagrożone

Medyolan (Tel. wł. »Dnia«). We Florencyi, Bolonii i Weronie przyszło do antyaustryackich demonstracyj. Wojsko musiało interweniować.

Rzym (Tel. wł. »Dnia«). »Tribuna« zamieszcza ostry artykuł o zajściach insbruckich. Podnosi ona walkę barbarzyńców przeciw włoskiej kulturze i porównywa obrońców najwyższych dóbr narodowych z Grekami, którzy potrafili zgnieść jarzmo tureckie.

Zamach na cara?

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). Krążą tu pogłoski, że odkryto w Łowiczu zamach na cara, który jednak zdołano udaremnić. Wiele osób aresztowano.

Wojna.

Paryż. (Tel. wł. »Dnia«). Koncentracya floty bałtyckiej nastąpić ma w Madagaskarze, gdzie będzie się mogła zaopatrzyć w węgiel. Celem podróży floty jest Władywostok, który osiągnie jednak nie wcześniej, jak za 2 i pół miesiąca.

Paryż. (Tel. wł. »Dnia«). Flota rosyjska przybyła do Dakaru (franc. Senegambia). Oczekiwało ją tutaj 10 parowców z 30.000 ton węgla.

Kopenhaga. (Tel. wł. »Dnia«). Rząd rosyjski zarządził, aby Finlandya wpłaciła 5 i pół miliona marek na cele wojenne do kasy państwa.

Paryż (Tel. wł. „Dnia"). „Temps" dowiaduje się, że rząd rosyjski odmówił zaproszeniu Stanów Zjednoczonych obesłania konferencyi pokojowej w Hadze. Rząd rosyjski w zasadzie gotówby był wziąć udział w konferencyi, uważa jednak, że odbycie jej przed ukończeniem obecnej wojny jest niemożliwe.

Londyn (Tel. wł. »Dnia«). »Daily Telegraph« donosi pod datą 12. bm. z Irkucka, że pomiędzy Mukdenem a jeziorem Bajkalskiem znajduje się 86.000 rannych Rosyan, którzy należą do syberyjskich pułków.

Londyn (Tel. wł. »Dnia»). »Daily Telegraph« donosi z Kanei pod datą 13. bm.: Rosyjska flota dokonała tu naprawy swych okrętów, używając przytem robotników z Kanei.

Londyn (Tel. wł. »Dnia«). »Daily Telegraph« donosi z Czifu pod datą wczorajszą: Tutejsi japońscy urzędnicy oświadczają, że wcale nie jest optymistycznem przypuszczenie, iż Port Artura upadnie przed świętami Bożego Narodzenia. Stan załogi oblężonej twierdzy jest wprost straszliwy. Żołnierzom daje się we znaki zimno, najwięcej zaś nieustanny ogień granatów japońskich. Wszystkie szyby w mieście są wytłuczone. Jakkolwiek są jeszcze zapasy żywności, starczą jednak nie na długo. Szereg dżonek z futrami, wysłanych z Kingston do Portu Artura, stało się łupem korsarzy. Główną siedzibą handlu kontrabandą wojenną ma być Kinczau.

Rzym. (Tel. »Dnia«). »Tribuna« zwraca się przeciwko fałszywym i fantastycznym wiadomościom, które od początku rosyjskiej wojny, wysyłane są z Rzymu via Londyn.

Tokio. (Tel. »Dnia«). Amerykańscy *attachés* wojskowi przy armii Oyamy przybyli tu w drodze do Waszyngtonu

Tokio. (Tel. Dnia«). Biuro Reutera donosi: Podług telegramu z głównej kwatery mandżurskiej armii, Rosyanie zaatakowali Japończyków dnia 11. bm. w nocy, koło Wuczentai, i zostali odparci. Straty Rosyan wynosiły 60 żołnierzy, Japończyków: 6 ludzi.

Traktaty handlowe.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Rokowania w sprawie uzyskania porozumienia między delegatami austr. a niemieckimi w sprawie weterynaryjnej pozwalają spodziewać się pomyślnego rezultatu.

Berno. (Tel. wł. »Dnia«). Nowy traktat handlowy szwajcarsko-niemiecki został podpisany.

Ściślejsze wybory we Włoszech.

Rzym. (Tel. »Dnia«). W 77 okręgach wyborczych odbyły się wybory ściślejsze. Dotąd wiadomych jest 18 rezultatów, a mianowicie wybrano 13 ministerjalnych, jednego kandydata opozycyi konstytucyjnej, jednego radykała, jednego socyalistę i 2 republikanów. W Florencyi zwyciężyli trzej konstytucyjni kandydaci przeciw socyalistom, między którymi był też dotychczasowy dep. socyalistyczny Bessetti, w Medyolanie przeciw konstytucyjny kandydat Albassini, w Rzymie ministeryalny Santini przeciw socyaliście Ferri'emu.

Wszystkie pisma podnoszą, że we wczorajszych wyborach ściślejszych wzięli także udział wyborcy klerykalni, w Rzymie nawet kilku duchownych zjawiło się u urny wyborczej.

Rzym. (Tel. »Dnia«). Do północy znany był wynik 73 ściślejszych wyborów do Izby deputowanych. Wybrano 45 kandydatów ministeryalnych, 12 kandydatów konstytucyjnej opozycyi, 6 radykałów, 4 socyalistów, 6 republikanów

Zwycięstwo rządu jest po wyborach ściślejszych jeszcze większe, aniżeli po wyborze głównym.

We większych miastach, jak Turyn, Medyolan, Genua, Wenecya, Florencya i Parma upadli kandydaci skrajnej lewicy, mianowicie socyaliści.

Rzym (Tel. »Dnia«). Przy ściślejszych wyborach wybrano dwukrotnie socyalistę Ferriego.

Podatek zbytkowy.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). Magistrat tutejszy postanowił zaprowadzić nowy podatek od zbytków, między innemi opodatkowano droższe bilety do teatrów i na koncerty.

Porozumienie towarzystw okrętowych.

Berlin (Tel. »Dnia«). Między towarzystwami okrętowemi a linią Cunarda przyszło do porozumienia, które zawisłe jest jeszcze tylko od zgody rządu węgierskiego. Walka więc pomiędzy towarzystwami ustanie i wrócą dawniejsze ceny jazdy.

Nędza wielko-miejska.

Paryż. (Tel. wł. »Dnia«). W jednym z domów przy ulicy Ravognau pozbawiły się życia trzy kobiety przez wdychanie gazu węglowego, z powodu nędzy.

Po Sejmie.

Sejm galicyjski został w sobotę wieczorem odroczony, a nie zamknięty. Jest to fakt mający znaczenie dla przyszłej sesyi, która będzie mogła bez straty dłuższego czasu na wybór i ukonstytuowanie się komisyj — przystąpić odrazu do pracy, rozporządzając nadto materyałem, przekazanym komisyom.

Nie bez słuszności nazwano ubiegłą drugą sesyę ósmego peryodu Sejmu gal. »sesyą pokoju i umiarkowania« w odróżnieniu od poprzedniej, która zakończyła się roździękiem, bo secesyą i złożeniem mandatów przez posłów ruskich.

Dał też temu wyraz Marszałek krajowy, żegnając onegdaj posłów, gdy powiedział »że bieżąca sesya odznaczała się umiarkowaniem powszechnem, wyrozumiałością i chęcią zbliżenia się do wspólnej pracy dla dobra kraju«.

Plonem może się ubiegła sesya poszczycić dość znacznym: uchwaleniem włości rentowych wszedł Sejm na drogę poważnych reform agrarnych, sięgających aż do podstaw naszych stosunków gospodarczo-społecznych, dbałość swą o podniesienie oświaty i polepszenie doli nauczycielstwa ludowego wyraził przez przyjęcie ustaw o regulacyi stosunków prawnych stanu nauczycieli ludowych i oparcie statutu Rady szkolnej krajowej na odpowiedniejszej podstawie, uwzględniając przytem sprawiedliwy postulat wprowadzenia do najw. magistratury szkolnej w kraju przedstawicieli innych wyznań.

Kulturalne potrzeby Rusinów znalazły również odpowiednie zrozumienie przez uchwalenie gimnazyum ruskiego w Stanisławowie i subwencyę na budowę teatru ruskiego.

Jedynie stronnictwa ludowe nie mają powodu zbytnio cieszyć się z wyników ostatniej sesyi, gdyż postawione przez nie wnioski większej i mniejszej doniosłości nie potrafiły utorować sobie drogi do decydującej większości. To też wyrazem tego niezadowolenia posłów włościańskich różnych przekonań politycznych jest fuzya klubu polskiego stronnictwa ludowego z klubem katolicko-ludowym (Kramarczyk, Szwed, Potoczek), czyli wskrzeszenie »Unii ludowej« w celu popierania się w zakresie zgodnych żądań obu klubów, z zachowaniem jednak programowej indywidualności.

Sam Marszałek przyznał, że były na tym Sejmie chwile, które z przeważającem usposobieniem umiarkowania i wyrozumiałości nie licowały, ale że w interesie kraju byłoby pożądanem zapomnieć o nich w tej chwili.

I my pójdziemy za tym apelem hr. Badeniego, nie podnosząc dziś tych dysonansów, które zakłóciły harmonię ubiegłej sesyi.

Nie wątpimy też, że Marszałek kraju, gdyby był chciał podnieść to, czego nie wypowiedział — musiałby także zarzucić ubiegłemu Sejmowi, że nie zawsze potrafił się wznieść ponad politykę prowincyonalną i konwentyklową, która uchodzić może w Radach powiatowych, nie powinna jednak mieć przystępu do jedynego polskiego Sejmu.

Ale hr. Badeni chciał widocznie w chwili pożegnania oszczędzić Sejmowi cieniów i ograniczył się do światłych stron jego działalności.

Jeśli plon sejmowy jest dość obfity, a posłowie nie próżnowali, to zasługę tego pomyślnego objawu przypisać sobie może snadnie Marszałek kraju hr. Badeni, którego podziwu godna energia i wytrzymałość w przewodniczeniu mają ustaloną sławę i wywierają skuteczny wpływ na leniwych posłów. Wiadomo, że nieodzownym warunkiem skutecznej pracy dla kraju jest jednolitość w zapatrywaniach i działaniu naczelnika rządu kraj. i szefa rządu centralnego. Za poprzedniego Namiestnika brakło, niestety, tej harmonii, co z natury rzeczy odbić się także musiało na stosunku rządu krajowego do najwyższej magistratury autonomicznej. Dziś, na szczęście, tych dyssonansów niema.

Namiestnik hr. Potocki potrafił wywalczyć sobie w Wiedniu nietylko pewną samodzielność, opartą oczywiście na zupełnem porozumieniu z rządem centralnym, ale także większy posłuch dla uchwał i rezolucyj sejmowych. Fakt ten musiał oczywiście zbliżyć jeszcze energicznego Namiestnika do sprężystego Marszałka, a to ścieśnienie węzłów — nietylko osobistych — z natury rzeczy oddziałało korzystnie na ogólny tok spraw krajowych.

Na widnokręgu.

(Nowa zdobycz węgierska. — Artylerya w obronie krajowej. — Zjazd w Skierniewicach? — Mobilizacya w Królestwie, rozruchy i zamach na policmajst a — Projekt konstytucyi).

Węgrzy uzyskali nową koncesyę w dziedzinie narodowo-wojskowej, której oddawna domagała się partya niezawisłości, jako dalszego etapu na drodze do ziszczenia ideału węgierskiego: armii narodowej. Oto, na sobotniem posiedzeniu sejmu węgierskiego oświadczył premier hr. Tisza, że król zgodził się na uzupełnienie obrony krajowej (honwedów) pułkiem artyleryi dywizyjnej, podczas gdy dotychczas obrona krajowa (również austryacka) oddziałów technicznych nie posiadała. Przyznanie tak doniosłego ustępstwa Węgrom w chwili obecnej, gdy hr. Tisza wystąpił z wnioskiem zmiany regulaminu w sejmie, namiętnie przez opozycyę zwalczanym, komentować można jako chęć udobruchania żywiołów opozycyjnych, oraz ułatwienie zadania hr. Tiszy, który, oparty o zwartą liberalną większość, potrafił wyjednać u Monarchy tak doniosłą dla Węgrów koncesyę narodowo-wojskową.

Na temże posiedzeniu premier węgierski, odpowiadając na interpelacyę posła Bolgara, zaznaczył, że nowa ustawa wojskowa ma już za podstawę 2 letnią służbę wojskową przy większej części broni, z wyjątkiem marynarki, konnicy i konnej artyleryi, gdzie z technicznych względów 2-letnia służba była nie do przeprowadzenia. Chodziło o to, aby przy zaprowadzeniu dwuletniej służby jak najmniej ciężarów przysporzyć ludności. Rząd nie może jeszcze podać dokładnych cyfr; zapewnia jednak, że nowa ustawa wojskowa (o kontyngencie rekrutów) nie nakłada zbyt wielkich ciężarów na ludność.

Pewien wybitny dygnitarz wojskowy oświadczył współpracownikowi Biura Herzoga w Wiedniu, że uzupełnienie artyleryą honwedów i obrony krajowej austryackiej przewidziane było już dawniej na czas manewrów i mobilizacyi, a obecnie będzie to stałą instytucyą, istniejącą i podczas pokoju.

Artylerya, przydzielona do honwedów, otrzyma komendę węgierską. Ten podział — mówił interwiewowany—jest wprawdzie nieco szkodliwym ze względu na jednolitość armii, jednakże nie wpłynie na umniejszenie wartości bojowej artyleryi w całości armii austryacko-węgierskiej.

— Z powodu niemilknących pogłosek o bliskim jakoby zjeździe cara Mikołaja z cesarzem Wilhelmem w Skierniewicach, dowiaduje się korespondent warszawski »Dziennika Pozn.«, że jest rzeczą pewną, że car po odwiedzinach w Łowiczu i Suwałkach, tak prędko do Królestwa nie przybędzie.

Wszelkie rozkazy i informacye, jakie z okazyi przyjazdu cara otrzymała żandarmerya, policye, zarządy kolejowe, służba pałacowa w Skierniewicach, nareszcie reprezentacye różnych warstw społecznych, odnosiły się tylko do dwugodzinnego pobytu w Łowiczu. Poza tem nie ma żadnych rozporządzeń, któreby świadczyły, aby zamknięty szczelnie pałac skierniewicki ożywić się miał znów w niedalekiej przyszłości.

Stąd należy przyjść do podwójnego wniosku: albo zjechanie się cara z cesarzem Wilhelmem — jeżeli wogóle jest uplanowanem — odbędzie się nie w bliskiej, ale w dalszej a nieokreślonej dotąd, przyszłości i w nieoznaczonem miejscu, albo, jeśli miało dojść do skutku z okazyi onegdajszej bytności cara w Łowiczu, a więc w najbliższem sąsiedztwie Skierniewic, to natrafić widocznie musiało na nieprzewidzianą i nagłą przeszkodę.

Poza tem jednakże istnieć może jeszcze trzecie przypuszczenie, mianowicie, że doniesienie gazet berlińskich jest w tym, jak zresztą w wielu innych wypadkach, zwykłą kaczką dziennikarską w rodzaju niedawnej plotki o zamachu na gen. Czertkowa. To ostatnie przypuszczenie jest, zdaje się, najprawdopodobniejszem.

Jak dziś łatwo skonstatować — rozmaite nieporządki i smutne zajścia z powodu powołania rezerwistów, miały jedyne i wyłączne źródło w niedołęstwie rozporządzeń władzy, które w skutkach swych do podobnych rezultatów musiały doprowadzić. Już z samego zestawienia cyfr urzędowych wynika to jaknajwyraźniej. Powołano do stawienia się około 120.000 ludzi. Wzięto z nich do szeregu tylko 40.000, a więc trzecią część powołanych. Rozkazano więc stawić się na placach zbornych tysiącom ludzi, nie licząc tysięcy kobiet, dzieci i członków rodzin, zmuszonych czekać dwa, trzy dni i więcej bez dachu i pożywienia. Jasna rzecz, że głodny, doprowadzony do rozpaczy, musi zdobyć sobie środki pożywienia przemocą. A potem »przywrócono porządek« siłą. Ta bezwzględność, to nieliczenie się z niczem, jest obrazem rosyjskiej gospodarki administracyjnej wszędzie i przy każdej okoliczności. Najwymowniejszym tego okazem jest postępowanie naczelnika policyi w Częstochowie, który, bez wezwania do rozejścia się, bez obliczenia następstw, kazał strzelać do ludu. Jest to zupełnie w tymsamym duchu, co strzelanie do statków rybackich pod Hull przez flotę bałtycką. Tylko za rybakami angielskimi jest się komu upomnieć — za biednemi ofiarami takiego samego postępowania w Częstochowie nie ujmie się nikt, a śledztwo nie wyda żadnych pożądanych w tym razie rezultatów.

Tymczasem bieda, już i tak odczuwać się dająca, rośnie i wzrastać będzie z dniem każdym, zwłaszcza od chwili pozostawienia tysięcy rodzin po rezerwistach, bez środków do życia. Utrzymanie ich kosztem gmin, jest prostą iluzyą, ponieważ gminy są po większej części tak biedne, że utrzymać ich nie mogą.

Z Częstochowy nadeszła wczoraj wiadomość, że w sobotę przedp. wykonano zamach na tamtejszego policmajstra pułkownika von Nehrlicha, który został przez nieznanego sprawcę ugodzony dwa razy nożem na ulicy. Stan rannego ma być groźny. Sprawca znikł. Niewątpliwie zamach ten jest zemstą za barbarzyńskie postępowanie policmajstra, który kazał strzelać do Bogu ducha winnej ludności.

Mamy jeszcze do zanotowania dwie niesprawdzone dotychczas wiadomości. Oto według »Dzien. Pozn.« język polski ma być wprowadzony jako wykładowy do seminaryów naucz. w Królestwie. Paryski »Matin« zaś donosi z Petersburga, że minister spraw wewn. ks. Światopełk-Mirski miał przedłożyć carowi następujący projekt: Państwo rosyjskie podzielone będzie na szereg okręgów, a mianowicie Rosya europejska na 10, a syberyjska na 6. Każdy z

tych okręgów ma wybrać jednego przedstawiciela, którzy razem utworzą ciało, mające prawo przedkładania swych życzeń. Również ziemstwa mają prawo wysłania swych reprezentantów. Ta reforma ma być podstawą do zaprowadzenia w Rosyi konstytucyi, która atoli jeszcze znajduje się na bardzo dalekim planie.

Echa wojny.

Przewagę artyleryi japońskiej pod Portem Artura stwierdza już depesza generała Stössla z 14. października. Nadto widać z niej, że nie ma na obszarze twierdzy ani jednego punktu, dokąd by nie dochodziły kule japońskie. Dalszy ciąg depeszy skonfiskowano, ponieważ bezpośrednio potem następuje prośba o błogosławieństwo.

Od czasu tej depeszy upłynęły znowu cztery tygodnie, lecz o wypadkach w twierdzy nie ma już odtąd oficyalnych doniesień. Są tylko pogłoski chińskie stwierdzające powolny, lecz niepowstrzymany postęp ataków japońskich.

Na razie nie ma o wzmiankowanej już kapitulacyi japońskich doniesień. Tylko sprawozdawca »Daily Expressu« w Czifu dowiedział się podobno ze źródła rosyjskiego urzędowego, że generał Stössel rzeczywiście prosił o krótkie zawieszenie broni a to w celach humanitarnych, ażeby zmarłych pochować. Wszelako Japończycy mieli odmówić, z powodu nadużywania ze strony rosyjskiej przywilejów Czerwonego Krzyża. Stössel ma czynić nadludzkie wysiłki, by twierdzę utrzymać za wszelką cenę do nowego roku.

Tenże sprawozdawca donosi, że załoga otrzymała nowe zapasy żywności i amunicyi i to znaczne. Po wzięciu ostatniego fortu mają być wszystkie okręty wysadzone w powietrze. Również wedle pogłosek, podminowano wszystkie ważniejsze forty rosyjskie w Porcie Artura, by je w razie kapitulacyi wysadzić w powietrze wraz z Japończykami, którzyby się tam dostali. Ostatnie doniesienie brzmi, że twierdza może się jeszcze jakiś czas trzymać.

Flota bałtycka, której towarzyszy pobożne życzenie, by w styczniu była już pod Portem Artura, podobno będzie mogła nabrać w Port-Saidzie tyle węgla i prowiantu, by mogła dojechać do najbliższego portu. Poczyniono zarządzenia, by okręty jak najszybciej mogły przejechać przez kanał Sueski.

Niemniej jednak los ściga flotę bałtycką. I nie bardzo w to wierną, by na czas przybyła na Morze Żółte, aby przynieść odsiecz Portowi Artura. Z drugiej strony nie ma też mowy, by Kuropatkin, uporawszy się z przeważającymi siłami japońskimi przybył od strony lądu z odsieczą.

Wobec tych danych, jest właśnie pora — tak mówi część prasy niemieckiej, by przestać rozlewu krwi. Honorowi wojskowemu dość złożono ofiar, sławy obrońców Portarturskich nie zwiększy odparcie jeszcze jednego szturmu — a biała chorągiew byłaby tylko darem ludzkości.

Tak mówi część prasy niemieckiej, lecz Rosya myśli inaczej.

A rząd japoński czyni pospieszne przygotowania przeciwko flocie bałtyckiej, wszystkich oficerów marynarki powołano do czynnej służby. Nadto zastępcy japońscy zwracają ponownie uwagę rządów, przez których państwa flota bałtycka przejeżdżać będzie, by przestrzegano neutralności z całą ścisłością.

W Mandżuryi trwa walka artyleryi w dalszym ciągu — zresztą *status quo.*

Odroczenie Sejmu.

30. posiedzenie II. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, 12. listopada.

Na sobotniem popołudniowem posiedzeniu Sejmu dokonano wyboru zastępcy członka Wydziału kraj. z kuryi miast i Izb handlowych i przemysłowych, którym został dr. Stanisław Jabłoński 21 gł. na 25 głosujących.

Z kolei Sejm wezwał rząd, aby nie zobowiązywał uprawnionych do wydobywania nafty w Galicyi do wprowadzenia Kas brackich dla robotników zatrudnionych w kopalniach nafty, aż do odpowiedniej zmiany § 9 ust. p. z d. 11 maja 1884 r. i ust. kraj. z dnia 12 grudnia 1884 r.

Nadto polecono Wydziałowi krajowemu, aby miał zawsze na oku sprawę zabezpieczenia robotników zatrudnionych w kopalniach naftowych w Galicyi.

W myśl wniosków komisyi budżetowej przyznał następnie Sejm na budowę teatru ruskiego subwencyę w wysokości jednej trzeciej części rzeczywistych kosztów wystawienia teatru, jednakże co najwyżej 300.000 k.

Nadto upoważnił Wydział krajowy do przyjęcia imieniem kraju z chwilą, gdy inne fundusze na cel budowy będą dostatecznie zabezpieczone, zobowiązania do wypłacania przez 51 lat tytułem subwencyi kraju na budowę ruskiego teatru narodowego we Lwowie, rat procentowych i amortyzacyjnych pożyczki nie wyżej nad 4 prc. oprocentowanej, zaciągnąć się mającej na cel tej budowy w wysokości maksymalnej 300.000 koron, pod warunkami: a) że utworzoną zostanie fundacya ruskiego teatru narodowego we Lwowie na zasadach w projekcie aktu fundacyi wygotowanego przez Wydział krajowy określonych b) że Wydział krajowy w sposób i w formie jaką uzna za stosowną, uzyska prawne zabezpieczenie, dające zupełną pewność, że lokalności budynku teatru ruskiego nie będą nigdy używane na jakiekolwiek inne przedstawienia, jak tylko na przedstawienia w języku ruskim, na przedstawienia teatralne a ponadto tylko na koncerty i bale.

Projekt aktu fundacyi ma doznać następujących zmian: Rada fundacyjna ma się składać z 11 członków, z których 5 mianuje Wydział krajowy, 5 zaś wyznaczają Towarzystwa ruskie, a wreszcie jednego Rada miasta Lwowa.

Z pomiędzy 5 członków mianowanych przez Wydział krajowy większość musi należeć do narodowości ruskiej. Wydzierżawienie przedsiębiorstwa teatralnego ulega zatwierdzeniu Wydziału krajowego.

W dalszym ciągu uchwalił Sejm nowelę do ustawy, regulującej prawo wydobywania minerałów, zawierających żywicę ziemną, oraz polecił Wydz. kraj. aby sprawę uchylenia prestacyi osobistej w naturze dla dokładnego określenia funkcyonowania zarządów drogowych poddał gruntownym badaniom, wreszcie przyjął Sejm do wiadomości sprawozdanie o stanie fundacyi skarbkowskiej za czas od maja 1902 dy maja 1904, polecając Wydziałowi kraj czuwanie nad odpowiedniejszą gospodarką w tej fundacyi, oraz uchwalił wezwać rząd, aby jak najspieszniej umożliwił ustawodawstwu krajowemu zaprowadzenie przymusu asekuracyi budynków od ognia, stosownie do potrzeb kraju.

Odroczenie sesyi.

Po załatwieniu jeszcze kilkunastu petycyj, zabrał głos Namiestnik hr. Andrzej Potocki i przemówił:

Na mocy najwyższego upoważnienia odraczam drugą sesyę ósmego peryodu i proszę pana Marszałka krajowego o zarządzenie przepisanych formalności.

Po przyjęciu protokołu z posiedzenia zabrał głos Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni:

Skoro sesyi nie zamknięto, lecz odroczono, poprzestanę na serdecznem pożegnaniu panów i podziękowaniu wszystkim, że wszyscy bez wyjątku ułatwiliście mi spełnienie mego trudnego zadania, a także za to, że tak łagodnie i cierpliwie znosiliście nużące dyskusye i posiedzenia, do których z obowiązku zmuszałem nieraz panów w ostatnich dniach. Nie wchodząc w rejestr naszych czynności, sądzę jednak, że ze spokojem i zadowoleniem oczekiwać możemy sądu kraju całego o naszych pracach i czynnościach. A jeżeli nie wspominam o szczególnych uchwałach, to jednak obowiązkiem moim jest stwierdzić, że bieżąca sesya odznaczała się umiarkowaniem powszechnem, wyrozumiałością i chęcią zbliżenia się do wspólnej pracy dla kraju. (Brawa).

A jeżeli w tem umiarkowaniu i w tej wyrozumiałości były może pewne chwile, które z tem usposobieniem nie licowały, to sądzę, że dobrze się zasłużymy krajowi, gdy o tych krótkich chwilach zapomniemy, a przedewszystkiem pamiętać będziemy o tem, co stanowi główną cechę tej sesyi: o wyrozumiałości ogólnej i chęci zbliżenia się we wspólnej pracy.

(Po rusku): A tak samo, jak cały szereg powziętych tu uchwał może dopiero w przyszłości przynieść krajowi korzyści i pożytek, tak samo i niewątpliwe objawy umiarkowania, wyrozumiałości i dobrej woli nabiorą znaczenia, jeżeli z tej Izby zostaną przeniesione do kraju, przynajmniej przez tych, którzy we wszystkich usiłowaniach tej Izby byli w tej sesyi rzecznikami tego umiarkowania i wyrozumiałości.

(*Po polsku*): Na zakończenie dam wyraz tym samym uczuciom i przekonaniom, z któremi obrady nasze rozpoczęliśmy, wznosząc okrzyk na cześć Najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla, Franciszka Józefa. Niech żyje! (Izba trzykrotnie okrzyk ten powtórzyła).

Z kolei przemówił pos. Dzieduszycki: Dostojny panie Marszałku! Słowa, które wypowiedziałeś, wyrażają z wielką wstrzemięźliwością, ale z uprawnieniem, że w chwili, w której gdzieindziej parlamentaryzm przechodzi bardzo ciężkie przesilenia, kiedy byliśmy świadkami najprzykrzejszych zaburzeń, wywołanych namiętnością narodowościową, w tej chwili Sejm ten zdołał nietylko spokojnie przez cały czas obradować, ale także uchwalić cały szereg ustaw o doniosłości jak największej.

Rzekłeś panie Marszałku, że w tem zasługa Sejmu. Tej zasługi Sejmowi ujmować nie chcę, ale niech mi wolno będzie wyrazić, że wielka w tem zasługa Twoja. Zasługą Twoją, p. Marszałku, jest najpierw Twa pracowitość, zupełnie bezprzykładna. Ale tę pracowitość znaliśmy oddawna. Zasługą drugą przewod. Sejmu, oraz obowiązkiem bardzo trudnym do spełnienia, jest bezstronność i takt, który wie, co ma powstrzymać, nie czyniąc między stronnictwami żadnej różnicy i właśnie tem zapewniając u wszystkich stronnictw posłuszeństwo. A sądzę, że kraj cały wraz z Sejmem da Tobie to świadectwo, że w chwilach, kiedy tylko zdawać się mogło, że spokojny tok obrad ustąpi wzburzeniu, ta Twoja bezstronność, ten Twój takt, ta niezmierna pamięć i uwaga, która nigdy, ani przez chwilę czynności Sejmu z oka nie spuszczała, umożliwiły ten przebieg obrad, z których jesteśmy dumni, z których Ty także dumny być powinieneś. (Oklaski).

Ale wreszcie, nie dość na tem. Bezstronność jest tylko cnotą, że tak rzeknę, ujemną, przewodniczącego, jest spełnieniem

obowiązku i uniknięciem winy. Czegoś więcej trzeba u tego, który temu Sejmowi przewodniczy. Na to, by tak trudne nieraz zadania, które mieliśmy w tej sesyi do spełnienia, zostały spełnione z powodzeniem, potrzeba sztuki łagodzenia i pośredniczenia, nie wtedy, kiedy Marszałek laskę piastuje i siedzi na swem krześle, tylko w chwilach przerwy, których dawałeś sobie tak mało, działania łagodzącego i pośredniczącego, które zawsze dawało się czuć w tej Izbie. Więc p. Marszałku, niech nam wolno będzie z całego serca i z całem uznaniem podziękować Ci, że pracą swą i inteligencyą, wyrozumiałością i niezmordowanemi usiłowaniami umożliwiłeś, żeśmy ten Sejm na chlubę naszą, na chlubę kraju, ale i także na chlubę Twoją potrafili tak zakończyć, jakeśmy go zakończyli. (Huczne oklaski w całej Izbie).

Następnie wystosował mowca kilka słów czci i podziękowania pod adresem nieobecnego w Sejmie zastępcy Marszałka X. metropolity Szeptyckiego, który mimo choroby starał się przecież brać udział w pracach Sejmu. Mowca wyraził życzenie, aby choroba ta jak najrychlej ustąpiła, tak, aby dostojny arcypasterz mógł nie tylko czynnie wspomagać Marszałka, ale także tak kierować cerkwią, aby szerzyły się uczucia prawdziwie religijne i miłość do współobywateli tego kraju.

Zwracając się do Namiestnika hr. Potockiego, pos. Dzieduszycki powiedział:

Niech w końcu wolno mi będzie zwrócić się do pana, p. Namiestniku. Przed rokiem, gdy tu Namiestnik stanął w swym urzędowym charakterze, mówił ów dostojnik Kościoła, który kończył Sejm, dziękując dygnitarzom, że zanim potrafi dziękować p. Namiestnikowi, musi wiedzieć kim jest ów mąż, któremu powierzono władzę nad rządem kraju. W tej chwili sądzę, panowie, że wyrażę zdanie całego Sejmu, jeżeli p. Namiestnikowi podziękuję za to, że tak gorliwie, dzielnie i pracowicie uczestniczył w naszych obradach. (Huczne oklaski) za to, że potrafił, usunąwszy wszelką podejrzliwość, wzbudzić tu sobie powszechną miłość. (Ponowne oklaski).

Marszałek krajowy hr. Badeni: Proszę pozwolić, że tak w imieniu mojem jak i p. Namiestnika wyrażę najserdeczniejsze podziękowanie za łaskawe te słowa. Ten fakt, że dziękuję w imieniu nas obu, niech będzie symbolem i wyrazem naszego stosunku. (Burzliwe oklaski). Dziękuję najserdeczniej także w imieniu nieobecnego X. metropolity Szeptyckiego. Po tych słowach serdecznego podziękowania, zamykam posiedzenie.

Koniec posiedzenia o godzinie 8 wieczorem.

Zaraz po posiedzeniu Sejmu udali się wszyscy posłowie ruscy do biura Marszałka. Pos. Oleśnicki w nader gorących słowach dziękował hr. Badeniemu, imieniem całego klubu za wyrozumiałość w kierowaniu obradami, za popieranie interesów kulturnych narodowości ruskiej, oraz za starania, czynione w celu utrzymania harmonii.

Marszałek w odpowiedzi podziękował za uznanie i nawiązując do uchwały sejmowej w sprawie poparcia budowy teatru we Lwowie, zapewnił klub posłów ruskich, iż Wydział krajowy powoła do Rady fundacyjnej tylko tych kandydatów, których klub ruski mu wskaże.

Obrońca Portu Artura.

Bohaterski obrońca Portu Artura nie jest, jakby można z nazwiska wnosić, Niemcem, ale Rosyaninem. Dziad jenerała Anatola Stoessla, służący w szwedzkiem wojsku, dostał się do niewoli rosyjskiej, pozostał w Rosyi na zawsze, a synowie jego Jan i Mikołaj przyjęli prawosławie, chociaż ojciec do końca wiernym pozostał luteranizmowi. Jan Stoessel walczył przeciwko Napoleonowi pod Borodinem. Był później gubernatorem pałacu cesarskiego w Carskiem Siole. Michał Stoessel był pułkownikiem ułanów i dowódcą przybocznej gwardyi cesarzowej. Synem jego jest Anatoli Michałowicz Stoessel, urodzony w r. 1848, rówieśnik latami Kuropatkina i kolega jego z pawłowskiej szkoły wojennej. Brał udział w wojnie tureckiej, ranny był, awansował na kapitana, następnie na majora. Podczas ostatnich zaburzeń wojennych w Chinach był tam także jako wojskowy obecnym. Odtąd żył prawie ciągle w Porcie Artura, gdzie razem z jenerałem Pflugem, którego nazywają Todlebenem dalekiego Wschodu, wielce się przyczynił do umocnienia tej odtąd wsławionej w dziejach twierdzy. Jenerał Stoessel posiada obszerne wiadomości wojskowe, zna się na sztuce inżynierskiej, chemii, fortyfikacyi i urządzeniach sanitarnych. Ożeniony od r. 1875, ma syna jedynaka Aleksandra Anatolewicza Stoessla, który jest oficerem.

Nazwisko Stoessla nie jest Polsce obce. Rodzina Stoesslów mieszka na Warmii. Zygmunt Krzysztof de Stoessel, syn Zygmunta, polskiego herbu Mora, i Katarzyny Braksteinówny, herbu Srocznik, z dworzanina królewicza Karola Ferdynanda Wazy, brata Władysława IV., biskupa płockiego i wrocławskiego, został w r. 1651 kanonikiem warmińskim. — Jako kapłan wielkiej powagi i prawości, był on prawą ręką biskupa warmińskiego, Wacława Leszczyńskiego, który, zostawszy prymasem, zamianował go kanonikiem gnieźnieńskim r. 1659, poczem otrzymał jeszcze tytuł sekretarza J. Kr. Mości. Odtąd dzielił X. Stoessel swoje usługi między obie dyecezye: gnieźnieńską i warmińską. W r. 1662 posłował od biskupa Wydżgi następcy Leszczyńskiego na Warmii, do elektora Fryderyka Wilhelma, ażeby wyjednać uwolnienie Warmii od załogi elektorskiej, co mu się też udało. Umarł X. Stoessel jako prałat-kustosz kapituły warmińskiej w 1666 r. Ponieważ Warmia blisko leżała posiadłości szwedzkich, obejmujących Inflanty, bardzo być może, że któryś ze Stoesslów warmińskich szukając karyery, przyjął szwedzką służbę i stał się praojcem dzisiejszego obrońcy Portu Artura.

Dzień literacko-artystyczny.

—Operetka. („Gniazdo jaskółek" Herblay'a). Wystawiona w ubiegły czwartek operetka francuskiego kompozytora zyskała odrazu uznanie i szerokiej publiczności i miejscowej krytyki. Względy, dla których publiczność darzy oklaskami utwory lekkiej muzy, wydają mi się bardzo podejrzane. Z całego szeregu bowiem rzeczywiście ładnych muzycznie ustępów domagano się gwałtownie bisowania trywialnego w treści duetu. Jest to dość charakterystyczne, że strawa tego rodzaju musi być coraz więcej pieprzna, by osiągnąć zajęcie zblazowanej publiczności. Przynajmniej trzy ostatnie operetki prześcigają siebie nawzajem w dowcipach, o których wartości nie ma dwóch zdań. Tekst „Gniazdo jaskółek" jest utworem p. Ordonneau, librecisty „Lalki".

Pomysłowość francuska tym razem zawiodła, bo tekst jest kompilacyą niezbyt zabawną kilkakrotnie przerabianych motywów. Wszystkie te braki wynagradza jednak muzyka nieznanego dotychczas bliżej p. Herblay, która jest rzeczywiście dobrą. A dobrą już dlatego, że nie jest wiedeńską. Wprawdzie i tu zaważyło na szali powodzenie „Gniazda" w Berlinie i na scenach niemieckich, ale zawsze otrzymaliśmy operetkę ze źródła francuskiego. Pewna wykwintność formy, nie nadużywanie oklepanych rytmów — to główne zalety prawie każdej operetki francuskiej, wzorującej się na Offenbachu.

Wykonanie nowości na naszej scenie miało dużo temperamentu i sporo humoru, choć proza tu i ówdzie nie wraziła się jeszcze dostatecznie w pamięć artystów. Role kobiece miały doskonałe przedstawicielki w paniach: Miłowskiej, Kliszewskiej i Kasprowiczowej. Z mężczyzn obok niezawodnych panów Malawskiego i Lewicza wyróżnił się bardzo dodatnio p. Czerwiński w trudnej roli „pny Blanchard."

J. Byczyński.

Pismo litewskie. W Wilnie zacznie wychodzić 1. grudnia pismo litewskie „Vilniaus Zinios."

— „Lekkomyślna siostra". Dawno nie mieliśmy premiery, którаby się z takim hucznym ze strony publiczności spotkała aplauzem jak onegdajsza komedya p. Perzyńskiego. „Lekkomyślna siostra" zasłużyła zresztą na to w zupełności, jestto bowiem rzecz istotnie dobra, a w dodatku szczerze zabawna. Nie mogąc — dla braku miejsca, podać dziś obszerniejszego sprawozdania, uczynimy to jutro; na razie zaznaczamy że sztuka grana była wybornie; przed wszystkimi zaś odznaczyli się: pani Solska, p. Adwentowicz i p. Nowacki. Autora wywołano po drugim i trzecim akcie wśród frenetycznych oklasków, że jednak był nieobecny, więc w jego imieniu podziękował publiczności za uznanie p. Wysocki.

Repertuar teatru miejskiego.

W poniedziałek, po raz drugi (nowość) „Lekkomyślna Siostra," komedya w 4 aktach, napisał Włodzimierz Perzyński.

We wtorek, po raz trzeci (nowość) „Gniazdo Jaskółek" (Les Hirondelles), operetka w 3 aktach Maurycego Ordonneau: tłumaczył Adolf Kitschman, muzyka Henryka Herblay'a.

We środę (wznowienie) „Pan Jowialski," komedya w 4 aktach, Aleksandra hr. Fredry, ojca.

Ekonomista.

Zniżenie taryf na kolei Północnej. W sprawie zniżenia taryf kolei Północnej, ogłasza »N. fr. Presse« artykuł, nadesłany jej ze strony fachowej, a wykazujący cyfrowo wielką doniosłość tego zniżenia dla stosunków handlowych pomiędzy Galicyą i Bukowiną, a zachodnią Austryą. Upaństwowieniu kolei Północnej — pisze autor artykułu — na przeszkodzie stała dotąd okoliczność, że przy zupełnem przeniesieniu taryf kolei państwowych na kolej Północną, z następstwem przerachowywania stopniowanego baremu, powstałoby znaczne obciążenie skarbu państwa i równowaga budżetowa byłaby narażoną. Przez obecny układ z pozostającą jeszcze w rękach prywatnych koleją Północną, ciężar, wypływający ze zniżenia taryf, spada w pierwszym rzędzie na kolej Pół-

nocną. O ile punkt ciężkości tego układu tkwi w tem, że taryfy pomiędzy koleją Północną, a północno-wschodnimi szlakami kolei państwowych będą przerachowywane, część ofiary, co prawda, spadnie także na zarząd kolei państwowych, bo trudno przypuścić, by kolej Północna w całości wzięła na siebie powstały stąd niedobór.

Dla uprzytomnienia doniosłości zniżki podaje autor następujący przykład: Z Wiednia do Lwowa oddalenie wynosi 755 kilometrów, z których 413 przypada na szlak kolei Północnej do Krakowa, a 342 na kolej państwową. Stopa klasy A. wynosi według baremu kolei państwowej na 755 km. 393 halerzy za 100 kg. Jeżeli tę stopę według zwyczaju rozdzielimy *pro rata* na kilometry, to wypadnie za drogę Wiedeń-Kraków 215. Kraków-Lwów 178 halerzy. Gdyby jednakże koleje państwowe, mimo przerachowania baremu, domagały się przypadającej na relacyę Kraków-Lwów stopy frachtowej 222 halerzy, kolej Północna musiałaby nietylko wziąć na siebie różnicę pomiędzy stopą frachtową klasy A. Wiedeń-Kraków, t. j 250 halerzy, a przerachowaną taryfą 215 hal. (a więc 35 hal.), ale jeszcze różnicę z udziałów kolei państwowej, 222 wobec 178 to jest 44 halerzy. Niedobór taryfowy kolei Północnej wynosiłby więc nie 35, ale 79 halerzy na 100 kilogramach.

Dla wykazania doniosłości obniżenia taryf, przytacza autor następujące przykłady:

Zboże: Tarnopol-Bielsk: dotąd przy pełnych ładunkach 248, odtąd 232 halerzy za klgr. Lwów-Wiedeń: dotąd 319, odtąd 288.

Konopie i len: Przemyśl-Berno: dotąd 180, odtąd 118, Łańcut Opawa: dotąd 180, odtąd 148. Towary żelazne i maszyny: Wiedeń Lwów dotąd 334, odtąd 278, Berno-Lwów dotąd 294, odtąd 250.

Węgiel: ze wszystkich przy ostrawskiej kolei górniczej znajdujących się stacyj do Tarnowa dotąd 90, odtąd 70 do Lwowa: dotąd 140, odtąd 87, do Jarosławia: dotąd 118, odtąd 90, do Bochni: dotąd 76, odtąd 63. Dla wymienionych artykułów istniały i dotąd taryfy wyjątkowe, większym więc jeszcze będzie efekt dla innych artykułów. Autor konstatuje, że umowa z koleją Północną jest tylko w interesie Galicyi i Bukowiny, bo dla zachodnich i południowych szlaków kolei państwowej, przerachowania taryf z koleją Północną nie ułożono. Wielką korzyść więc odniesie Galicya i Bukowina, oraz interesowany w stosunkach z tymi krajami Wiedeń.

Mieszanie węgla krajowego z obcym przy opale fabrycznym. Krajowe kopalnie węgla, w szczególności kopalnie hr. Potockiego w Sierszy i Tenczynku, oraz jaworznickie gwarectwo węglowe oddawna toczą walkę z potężną konkurencyą węgla obcego, zwłaszcza górnośląskiego. Węgiel krajowy jest wprawdzie słabszy, ale za to znacznie tańszy od węgla pruskiego.

Fakt, że już pewna liczba fabryk krajowych, między innemi np. browar okocimski, używa węgla krajowego, dowodzi, iż węgiel ten ogółem nadaje się nietylko na opał domowy lecz także na opał fabryczny.

Mimo to powyższe przykłady nie zdołały dotąd zwalczyć uprzedzenia, panującego powszechnie w kołach przemysłowych przeciw węglowi krajowemu.

Być może, że w tym lub owym zakładzie przemysłowym opalanie wyłącznie węglem krajowym nie byłoby wskazane wskutek niekorzystnej kalkulacyi.

Takie zakłady wszakże winny spróbować mięszania węgla krajowego z silniejszym obcym, czy w stosunku 1/3 węgla sierszańskiego, 1/3 węgla jaworznickiego i 1/3 węgla obcego silniejszego, którąto kombinacyę np. browar okocimski stosuje z dodatnim rezultatem technicznym i finansowym, czy nawet w stosunku 2/3 węgla obcego silniejszego i 1/3 węgla krajowego, któratо kombinacya stanowczo dobrze się kalkuluje, nawet bardziej ku wschodowi Galicyi.

Za jeden z pierwszych środków ekonomicznego podniesienia kraju należy uważać solidarność w łonie naszego przemysłu, polegającą na zaopatrzeniu się w surowce i środki pomocnicze produkcyi w kraju.

Oczywiście nie może być niczyjem dążeniem, by fabryki krajowe używały opału krajowego wtedy, gdy on się nie kalkuluje lub z innych powodów nie jest odpowiedni.

Atoli powstrzymywania się od samego zrobienia próby, choćby już tylko z mięszaniem krajowego z obcym niczem nie można usprawiedliwić.

O przedsięwzięcie prób takich odniósł się obecnie „Centralny Związek fabryczny“ do swych członków.

Giełdy pieniężne.

Paryż. 12/11 (Tel. „Dnia“. 3 procentowa renta 98 17. mąka 31·15.

Berlin. 12/11 (Tel. „Dnia“. Austryackie banknoty 84·95, spirytus —·—, Austryackie kredyty 311·25, Disc. Commandit. 195·00.

Frankfurt. 12/11 (Tel. „Dnia“). Austryackie kredyty 211·40, Kolej państw. —·—, Diskonto 192 50, Laura —·—,

Wiedeń. 12/11. (Tel. „Dnia“.) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 673·25, Akcye węg. Zakł. kred. 796·00, Anglobanku 284 50, Unionbanku 544·25, Laenderbanku 448·50, Bankvereinu 547·40. Bodencredit 968 00, Galic. banku hipot. 546 00. Kolei państw 652·75, Kolei połud. 88·40, Kolei Elbenthal 420 00, Kolei północnej 5550, Kolei czerniowieckiej 583·30, Alpiny 485·00, Rima Muranyi 513.50, Prask. Tow. żelaz. 2330. Fabryki broni 531 00, tureckie tytoniowe 340·50. Galic. karpac. Tow. nafwego 1125, Obl. węgier. indem. 97·75. Renta majowa 100·00. Austr. renta kor. 105·00. Węg. renta kor. 98·05. 56 l. listy Tow kred. ziemsk 99 30, 4 prc. listy Banku hip. 98 45, 4½ prc. listy Banku hip. 101·90. 5 prc. listy Banku hipotecznego 112·00. 4 prc. listy Banku krajow. 103·35, 4½ prc. listy Banku kraj. 101·40, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 112·00, 4 proc, gal. obl. propin. 99·90, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·,45 4 prc. Pożyka m. Lwowa 97·50. Losy tureckie 132·75, Marki 117·67. Ruble 253·75.

Wiedeń. 14/11. (Tel. „Dnia“). **Giełda poranna** g 10.30 rano.

Marki 117 67, Renta majowa 100·00, Węg renta kor. 98 05. Akcye austr. Zakł. kred. 673·75 Akcye węg. Zakł. kred. 798·50, Akcye Anglobanku 284·00, Akcye Unionbanku 549·00, Akcye Bankvereinu 547·50, Akcye Laenderbanku 450 00, Akcye Kolei państw. 653 50. Lombardy 88 50, Akcye kolei Elbethal 000·00, Akcye Fabryki broni 000·00, excl. kupon, Losy tytoniowe 000·00, Alpiny 486·00, Akcye Rima Muranyi 514 00, Akcye Prask. Tow. zelaz. —, Losy tureckie 132·50, Ruble 254·00. 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 98·80, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·40. 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99·45, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·45, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99·30.

Usposobienie: silne.

Giełdy zbożowe.

Wiedeń. 12 11 (Tel. „Dnia“).

Pszenica 10 55 do 10·65. Żyto 7·85 do 8·10 Kukurudza 7·85 do 8·00. Owies 7·15 do 7·40. Jęczmień 8·40 do 9·30.

Budapeszt 12 11 (Tel „Dnia“).

Pszenica na kwiecień 10·18 do 10 19. Żyto na kwiecień 7·91 do 7·92. Owies na kwiecień od 7·14 do 7·15. Kukurydza na maj r. 1905 7·49 do 7·50. Rzepak na sierpień 11 15 do 11 25.

Oferty dobre Chęć kupna lepsza. Usposobienie przyjemniejsze. Pogoda deszcz.

(Notowania Banku rolniczego we Lwowie).

Lwów, dnia 12. listopada br. Dziś notujemy za 50 Klgr. loco Lwów. (Waluta koronowa).

Pszenica gotowa 8 90 do 9·20, Pszenica na termina 8·75 do 8·90, Żyto gotowe 6·90 do 7·20, Żyto na termina 6·60 do 7 00, Owies obroczny gotowy 6·60 do 7·90, Owies obroczny na termina 6·40 do 6·60,. Jęczmień pastewny 6·50 do 7·00. Jęczmień browarn. 7·25—7·75, Rzepak 10·30 - 10 80, Lnianka 0·—do 0 00, Groch pastewny 6·75 7·50, Groch do gotowania 8·25—10·50, Wyka 6·50—6 75 Bobik 6 50—6·75, Hreczka 0·00—0·00, Kukurudza nowa 8·50 do 8·75, Kukurudza stara 7·25 do 7·50 Chmiel za 56 kilo 250·00 do 260 00, Koniczyna czerwona 65·00 do 80·00, Koniczyna biała 50 00 do 62.00, Koniczyna szwedzka 60 00 do 70·00 Tymotka 23·00 do 25·00, Spirytus paritas Tarnopol gotowy —·— do —·—, Spirytus paritas Tarnopol na termina 46·50 do 48 00, Spirytus ekskontyngentowany 31·50 do 32 00.

Tendencya bez zmiany.

Dyaryusz.

Poniedziałek, dnia 14. listopada.

Imiona. Rzym. kat.: Serafin — Grec. kat.: Koz. i Dam. — Słow.. Wodzimir. — Wschód słońca 7 12. Zachód słońca 4·18.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Lekkomyślna siostra“.

Muzea, biblioteki i wystawy. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. godz. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtor. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz, (prócz poniedz.) 9 — 2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 10—1 przed poł.—Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. Bibl. Tow. Szewczenki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedzieli i świąt ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtor., środ., piątki i soboty 9—12 i 3—6. — Wystawa Tow. przyj. sztuk pięknych (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opłata 60 hal., w niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych p. Latoura (pl. św. Ducha 10, I. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h. w niedzielę 30 hal., młodzież szkol. 20 halerzy.

Wtorek, dnia 15. listopada.

Imiona. Rzym. kat.: Leopolda w. — Grec. kat.: Akindyna. — Słow.: Przybysł. — Wschód słońca 7·14. Zachód słońca 4·17.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Gniazdo Jaskółek“.

Nowiny „Dnia“.

Mianowania i przeniesienia.

W miejsce p. Edwarda Gniewosza mianowany został wiceprezesem kuratoryi fundacyi Hirszowskiej, szef sekcyi dr. Ludwik Ćwikliński.

Dyrekcya poczt i telegrafów zamianowała poczmistrzami II. klasy w Rzeszowie 2 pocztowego urzędnika pomocniczego, Wiktora Hohnego, w Hruszowie poczt. urzęd. pom. Saula Erlicha; nadała posady ekspedjentów pocztowych: w Suchodole eks. poczt. Alfredowi Tripplowi z Psar; w Ryble ekspedjentowi pocz. Michałowi Daniłowiczowi z Ostapia; w Mogielnicy eksp. poczt. Annie Hałonka z Martynowa nowego; w Rogóźnie na dworcu naczelnikowi stacyi kolei Ludwikowi Zawadzkiemu; w Kamiennej emeryt. nauczycielowi Zygmuntowi Rubingerowi; w Rzęśnie polskiej Kazimierze Steckiej; w Jeżowem Jadwidze Kwiecińskiej; w Ostapiu Natalii Stroka.

Przeniesiono: Maryę Nawratil z Zamarstynowa do Lwowa 16, Stanisława Kublina z Rzeszowa 2 do Skolego, Wilhelminę Bielewiczową z Hruszowa do Niemirowa. Nadano przedsiębiorstwo przewozu poczty w Gajach obok Lwowa Auguście Langnerowej, wdowie po poczmistrzu.

Jubileusz. Aptekarz p. Jan Wiewiórski we Lwowie, b. radny, obchodził w tych dniach 40-letni jubileusz pracy zawodowej i przy tej sposobności ofiarował po 200 koron na Kasy chorych m. Lwowa i na Kasę chorych tow. młodzieży handlowej we Lwowie, a także 200 kor. na tow. „Przyjaźń".

Powszechne wykłady uniwersyteckie. W poniedziałek dnia 14 bm. Prof. Dr. M. Smoluchowski: Promienie widzialne i niewidzialne (z doświadczeniami). Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza 8. Początek o godz. 7·30.

We wtorek dnia 15 bm. Prof. Dr. J. Raczyński: Dziecko, jego rozwój cielesny i umysłowy. Sala XIV. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, II. p. Początek o godz. 7·30.

Postulaty pocztowców. Wiec urzędników pocztowych odbył się wczoraj w Kasynie urzędniczem. Jako goście zjawili się radcy Wopaterni i Dawidowski. Obradom przewodniczył p. Heyder. Temat ich: smutne stosunki i fatalne położenie urzędników pocztowych.

Po referatach w tym kierunku uchwalono zgodnie rezolucye, domagające się polepszenia awansów, zniżenia lat służby na 35, odpoczynku w niedziele i święta i zaprowadzenia pragmatyki służbowej.

Żądania słuszne, jednogłośnie od lat kilku uchwalane, lecz... bezskuteczne.

Przeciw subwencyonowaniu szkół niemieckich przez Radę miejską, wystąpiło Tow. młodzieży polskiej im. Kilińskiego.

Na sobotniem posiedzeniu, na wniosek p. Baczyńskiego, powzięto następujące uchwały: Zwołać wiec polski w celu zaprotestowania przeciw udzieleniu subwencyi przez Radę miejską jakiejkolwiekbądź szkole niemieckiej; wystosować tymczasowo w imieniu zgromadzenia odezwę do Rady miejskiej, domagającą się usunięcia z porządku dziennego wszelkich subwencyi dla szkół niemieckich i potępiającą po syłanie dzieci polskich do szkół podobnych. Prezydyum polecono zredagować odpowiedni memoryał. Memoryał ten podpiszą wszyscy obecni na zgromadzeniu — nadto ci wszyscy, którzy solidaryzują się z powziętemi uchwałami. W tym celu jest on we wszystkich towarzystwach akademickich do przeglądnięcia.

Przeciw dwurazowej nauce. Rodzice i opiekunowie uczniów tutejszej Akademii handlowej wnieśli do ministerstwa oświaty obszerną petycyę, żądającą zniesienia dwurazowej nauki, zaprowadzonej z początkiem roku szkolnego 1904/5. Petycya ta obejmuje ośm punktów, wyjaśniających słuszne przyczyny, na których oparto owo żądanie. Posłowie naszego miasta, powinniby również skutecznie poprzeć petycyę rodziców i równobrzmiącą uchwałę lwowskiej izby handlowej. Uchwała ta jest słuszną obroną długoletniej pracy, łożonej swego czasu na usunięcie dwurazowej, a zaprowadzenie jednorazowej nauki w naszych zakładach, którą jednym zamachem pióra starają się obecnie unicestwić.

Żywimy nadzieję, że wspólnym usiłowaniom izby handlowej, oraz grona profesorów uda się przywrócić w Akademii handlowej naukę jednorazową.

Odbudowanie spalonej garbarni. Dowiadujemy się, że nawiązane zostały rokowania, zmierzające do odbudowania spalonej niedawno garbarni, fabryki skór i pasów maszynowych w Rzeszowie.

Kwestę książkową urządza w rocznicę listopadową podobnie jak zeszłego roku Koło im. Kościuszki T. S. L., które zebrane książki przebierze i oceni, poczem prześle je do swoich czytelń ludowych, tak miejskich jak i wiejskich. Pożądane są książki wszelkiego rodzaju, roczniki pism, obrazy i tp. przedmioty, które dla prywatnych osób nie przedstawiają większej wartości i nieraz są nawet zbędne, a Kołu przydadzą się bardzo dla zaopatrzenia czytelń. Kwestujący członkowie Koła, zaopatrzeni w listy uwierzytelniające, obejdą miasto w dniach od 29 bm. do 10 grudnia br. i proszą ofiarną publiczność o przygotowanie dla nich na ten cel odnośnych przedmiotów.

Dezertera pierwszego pułku ułanów w Monasterzyskach, E. Jastrzębskiego, przytrzymała wczoraj policya we Lwowie na ulicy Jagiellońskiej. Oddano go władzom wojskowym.

Zamach samobójczy. W domu przy ul. Kazimierzowskiej pod l. 21 mieszkała 60 letnia staruszka, Marya Balicka, która utrzymywała się z posług. Od dni kilku jednak nie mogła znaleźć żadnego zarobku — głównie dlatego, że lubiła, może za często, zaglądać do buteleczki. Skutek zaś tej „ciekawości" był taki, że Balicka czuła potem w sobie ogromny zapał, stawała się wymowną, „silnie" argumentowała każde swoje twierdzenie — jednem słowem stawała się niemożliwą w obejściu z ludźmi dobrze wychowanymi. Traciła więc jedną służbę po drugiej. To doprowadziło ją dziś do takiej rozpaczy, że zażyła w zamiarze samobójczym jakiegoś czerwonego koloru roztworu — który okazał się silną trucizną.

Zawezwano zatem pogotowie stacyi ratunkowej, które odwiozło ją do szpitala. Tam wypłukano jej żołądek i usunięto w ten sposób wszelkie niebezpieczeństwo.

Niepokoje w Warszawie. Drogą na Poznań dochodzą nas wiadomości, że wczoraj zdarzyły się w Warszawie poważne zaburzenia. Dla ich stłumienia użyto wojska. Obiegają wieści, że 10 osób z publiczności i dwóch policyantów zabito, a 31 osób zraniono.

Eksplozya kotła zdarzyła się onegdaj w gorzelni p. Sommersteina w Żmijowcach pod Tarnopolem. Czterech robotników zostało zabitych, a kilku odniosło ciężkie obrażenia.

Pomoc dla wychodźców. Staraniem zarządu lwowskiego Koła „Związku Pomocy Narodowej" odbędzie się dziś w poniedziałek 14 listopada br. w sali ratuszowej, o godzinie 5·30 popołudniu posiedzenie poufne w sprawie obmyślenia środków doraźnej pomocy dla rodaków zakordonowych, szukających schronienia w naszym kraju.

Zjazdy urzędnicze. Z Wiednia donoszą nam: Wczoraj odbył się ogólny zjazd podurzędników kolejowych. Uchwalono zająć ponownie stanowisko do ogólnej drożyzny i omawiano kwestye zaradcze.

Wczoraj odbył się tu również zjazd urzędników pocztowych z Wiednia i 24 innych miast austryackich, licznie obesłany, przy współudziale reprezentanta Ministerstwa handlu, kilku posłów i burmistrza Luegera. Uchwalono rezolucye w sprawie awansów, zniżenia czasu służby, spoczynku niedzielnego, urlopów, stworzenia pragmatyki służbowej i wliczenia czasu służby w charakterze poczmistrza do służby rządowej. Po przemówieniach posłów Luegera, Pommera i Franko Steina, zjazd zamknięto.

Kradzież. Z handlu p. J. Schustera skradziono skrzynie towarów wagi 96 kl. wielkości 90 ctm. dług., 70 ctm. szerokości, 50 wysokości, zawierającej 4 sztuk niebieskiego i 4 sztuk różowego koloru wełnianego klotu na kołdry. Skrzynię tę zabrało o dziewiątej wieczorem trzech ludzi na wózku ręcznym. Ktoby naprowadził na ślad złodziei lub znajdzie skradziony towar otrzyma 100 kor. nagrody w składzie kołder i materaców.

Przejechanie. Woźnica N. Sprechera, przejeżdżając ulicą Mickiewicza, najechał głuchoniemego Bartłomieja Konopackiego, raniąc go silnie w głowę i ręce. Konopackim zaopiekowała się stacya ratunkowa, nieuważnego woźnicę policya wzięła w swą opiekę.

„Wesoły" gość weselny. Pan Jan Dobrydeń wybrał się na wesele do swoich »znakomych«. Ponieważ jako dobrze wychowany człowiek nie chciał wejść do pokoju w palcie, wstąpił więc do swej znajomej, stróżowej kamienicy, gdzie weselisko się odbywało, by u niej palto zostawić na czas zabawy. Wieszając je na ścianie, wskutek »nieuwagi« ściągnął do swej kieszeni zegarek tamże wiszący i oddalił się. Dopiero na drugi dzień spostrzegła dozorczyni brak zegarka, puściła się więc ze swoją »kumą« na poszukiwania Dobrydenia. I spotkała go na ulicy Bema.

Lecz los sprzysiągł się przeciw poczciwemu Dobrydeniowi, bo nie tylko właścicielka odebrała mu zegarek, ale nadto »kuma« Kunylasowa poznała na nim palto jej męża.

Oddały więc poszkodowane weselnego gościa stójkowemu, który się nim należycie zaopiekował.

Ze stowarzyszeń. W Tow. politechnicznem odbędzie się we środę dnia 16 bm. zgromadzenie tygodniowe, na którem wygłosi wykład p. Franciszek Ulkowski: „O monografi".

Odpowiedzi od Redakcyi.

R. E. we Lwowie. Do zwrotu.

R. St. M., Skałat. Rękopis jeszcze nie przeczytany. Prosimy o cierpliwość.

NEKROLOGIA.

We Lwowie: Józef Schmidt, towarzysz stolarski. — Teodor Grab, obywatel. — Magdalena Nowosielska, wdowa. — Anna Kozdrowicz, wdowa. — Tomasz Skarbek, ogrodnik. — Z Jaroszyńskich Adela Komanowa, wdowa po sekretarzu apelacyjnym. — Stasia jedyna córka Józefa i śp. Anastazyi Wolan n, uczenica 1. klasy.

W Zagwóździu: Wiceprezes Rady nadz. Tow. Kred. ziem. i b. poseł Józef Prus Jabłonowski.

W Wiedniu: znany sportsmen Alfred bar. Springer.

W Paryżu: senator Vallon, członek Akademji.

Depesze „Dnia".

Kolej rosyjska do granic Indyj.

Paryż. (Tel. wł. »Dnia«). W sferach rządowych opowiadają, że wielka strategiczna linia kolejowa z Orenburga do Taszkentu przez Azyę centralną jest już prawie na ukończeniu.

Gorączkowo pracują jeszcze na przestrzeni jakich stu mil angielskich, a mianowicie z Perowska do Taszkentu, skąd kolej do Kuszk (granicą Afgistanu) już jest w ruchu.

Hr. Pückler.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). Policya tutejsza zakazała smutnej sławy antysemicie hr. Pücklerowi występowania na zgromadzeniach publicznych, gdyż przemówienia jego zagrażają bezpieczeństwu publicznemu.

Hr. Pückler ogłosił to rozporządzenie odezwami zaopatrując je komentarzem »iż jest to niesłychane pogwałcenie wolności zgromadzenia się w państwie niemieckiem«, które nazywa »Judenstaat'em«.

Reformy wojskowe na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł. »Dnia«). Prasa liberalna wyraża przekonanie, że wprowadzenie artyleryi do honwedów oddziała uśmierzająco na zachowanie się opozycyjnych żywiołów.

Aresztowanie rosyjskich tajnych agentów we Francyi.

Marsylia. (Tel. wł. »Dnia«). Aresztowano tu przybyłych z Nicei dwóch rosyjskich tajnych agentów policyi, którzy wysłani przez rząd swój do kontrszpiegowania japońskich szpiegów, przegrali wszystkie swoje fundusze w Monte-Carlo, poczem popełnili tu różne oszustwa, naciągając ludzi na znaczniejsze sumy.

Rodzina samobójców.

Chicago. (Tel. wł. »Dnia«). Popełniła tutaj samobójstwo należąca do dystyngowanych sfer, żona dyrektora zakładu neorologii Uniwersytetu w Chicago Mrs. Donaldsoo. Pani Donaldson jest już czwartą z rzędu osobą w tej rodzinie, która popełniła samobójstwo.

Rewolucya w Afryce niem.

Wrocław. (Tel. wł. »Dnia«). »Schles. Ztg.« dowiaduje się, że reszta wyprawy niem. przeciw Hererom w Afryce poł. zachodniej wynosiły dotychczas 140 milj. marek. Przed kilku dniami wysłano do Afryki ostatni transport 2400 ludzi. Następcą gubernatora Leutweinse będzie konsul w Kapstadzie Lindeznist.

Pożary.

Borysław. (Tel. wł. »Dnia"). Spłonął szyb Łozińskiego i szyb »Nadzieja« Łukawieckiego z całem urządzeniem. Pożar zlokalizowano.

Paryż. (Tel. wł. »Dnia«). Silny pożar zniszczył kopalnię w miejscowości Issy, wskutek eksplozyi kotła. Wielu robotników zginęło.

Petersburg. (Tel. wł. »Dnia«). Car powrócił tu.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). Przybyli tu królestwo portugalscy.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). W stanie zdrowia pisarza Eryka Hartlebena nastąpiło pogorszenie.

Londyn (Tel. »D)nia«). Biuro Reutera donosi z Jokohamy pod datą wczorajszą: 130 Boerów odjechało do Kapsztadu, skąd udadzą się do Tamaralandu, by w charakterze ochotników wstąpić do niemieckiego wojska strażniczego.

Budapeszt (Tel. »Dnia«). Na ogólnych posłuchaniach przyjął dziś Cesarz między innymi p. Kazimierza Jaworskiego, syna śp. prezesa Koła.

Co słychać w świecie?

* **Eksplozya bomby.** W Charkowie zdarzyła się onegdaj eksplozya bomby przed pomnikiem Puszkina, który został uszkodzony.

* **Zgromadzenie ziemstw rosyjskich.** Zjazd przedstawicieli ziemstw wielkorosyjskich ma się zebrać już dnia 19. bm. Celem zjazdu ma być obznajomienie nowego ministra spraw wewnętrznych ks. Światopełk-Mirskiego, z potrzebami kraju, z usposobieniem i życzeniami administracyi stanowych, tudzież przedłożenie ministrowi pewnego materyału co do reform koniecznych. W naradach mają brać udział prezesi 14 gubernialnych zarządów stanowych, tudzież 41 delegatów ziemstw.

* **Jak car wygląda?** Z Warszawy donoszą do »Dzien. Pozn.«: Wszyscy, którzy widzieli cara teraz Łowiczu i nie wiele dalej jak przed rokiem, w czasie ostatniej jego bytności w Skierniewicach — znaleźli w nim wielką zmianę. Posiwiał na skroniach, zestarzał się, a cały wyraz twarzy nosi wyraźne cechy przygnębienia i troski. Car liczy obecnie 36 lat. Niedawno jeszcze wyglądał młodziej, obecnie wygląda starzej, aniżeli wiek jego. Łatwo to zrozumieć, że wszystko to są skutki dziewięciomiesięcznej, strasznej wojny, a z nią klęsk i upokorzeń dla oręża rosyjskiego. Ruchy jego nabrały pewnego rodzaju automatyczności, z jaką spełnia car ceremoniał żegnania i błogosławienia wojska, powtarzany już tylekrotnie, zawsze w tych samych okolicznościach, w tych samych słowach, ze zmianą tylko miejsca. Podczas pobytu cara padał ciągle deszcz, a chmurny i słotny dzień listopadowy nadawał całej scenie widok smutny i ponury«.

* **Odsłonięcie tablicy na Kahlenbergu** pod Wiedniem ku upamiętnieniu odsieczy Wiednia (1683) odbędzie się w kaplicy Sobieskiego 20 bm.

Uroczystość rozpocznie się o godz. 10·30 rano poświęceniem kaplicy Sobieskiego, odnowionej staraniem Polaków w Wiedniu pod kierownictwem architekty p. Mieczysława Czajkowskiego, i tablicy ofiarowanej przez art. rzeźb. Józefa Kuleszę w Krakowie. Wieczór o 7·30 odbędzie się w sali „Zur Post" (Fleischmarkt 16) koncert z udziałem chóru polskiego p. Stefanii Dełękiewiczówny, p. Melara i dra Zawiłowskiego. Po koncercie bankiet. Czysty dochód z koncertu przeznaczony na Towarzystwo „Szkoły ludowej". Uroczystość urządzają towarzystwa polskie w Wiedniu: „Biblioteka Polska", „Gwiazda", „Koło Literackie", „Ognisko", „Ojczyzna", „Polonia", „Przytulisko", „Sodalicya", „Sokół Polski", „Strzecha" i Towarzystwo „Wincentego a Paulo".

* **Echa warszawskie.** Rektor uniwersytetu zawiadomił dziś studentów 5 go kursu medycyny, że ostateczne egzaminy ich na lekarzy będą w r. b. przyspieszone i ukończone do dnia 14 kwietnia.

— Powoływanie rezerwistów z Warszawy nie ustaje. Onegdaj i wczoraj wiele osób z inteligencyi warszawskiej powołano, jako chorążych rezerwy (czyli podporuczników) do armii czynnej. Większość nowopowołanych nie otrzymała delegacyi na daleki Wschód, ale pozostanie w kraju dla zapełnienia wakansów, które obecnie potworzyły się w różnych pułkach liniowych.

Stan finansowy teatrów warszawskich jest coraz niepomyślniejszy. Komisya teatralna, której przewodniczy generał Iwanow, niemal codziennie odbywa posiedzenia celem wynalezienia środków zapobiegających wzrastającemu deficytowi, który zwłaszcza wskazuje stale teatr Rozmaitości. Zachodzi obawa, że rząd umyślnie głosi te wiadomości, aby przygotować teren dla teatru rosyjskiego, którego budowę uchwalono.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).

Najlepsze francuskie

papierki cygaretowe

WSZĘDZIE DO NABYCIA!

„LE GRIFFON“

WSZĘDZIE DO NABYCIA!

Najlepsze francuskie

tutki cygaretowe

Drukarnia Udziałowa

WE LWOWIE
przy ulicy Kopernika 20.

wykonuje

wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 3 hal. za wyraz

Jest do objecia posada o mniej więc j samoistnym charakterze. Ubiegać się mogą ludzie z zmysłem kupiec im, sprężyści pomysłowi, z kaucyą lub bez (w razie dob ych referencyi). Widoki dochodów świ tne. — Adres pod „Świetna posada“, Administracya „Dnia“, Lwów, l św. Michała (boczna Kościuszki).

Poszukiwani są z olni **kolporterzy** do roznoszenia gazet. Dobra płaca. — Wiadomość w Adminis racyi „Dnia“ przy ul. św. Michała l. 3. (boczna Kościuszki).

Administracya „Dnia“ poszukuje 5 chłopców. — **Zgłoszenia tylko osobiście w Administracyi „Dnia“ międy 12 — 1 w południe.**

Realność we Lwowie w świetnym stanie utrzymana przynosząca **600 kor. dochodu miesięcznie**, do sprzedania za gotówkę lub za zamianę innej realności lub dóbr ziem. — Wiadomość w Administracyi „Dnia“.

Niniejszem zawiadamiam P. T. Panie, że pracownia sukni damskich Maison BRÜCK znajduje się obecnie przy ul. Chorążczyzna 12 p. I.

Sprzedam zaraz skromną sypialnię.— Wiadomość u dozorcy przy ul. Kopernika 26.

Rogi jelenie na czaszkach, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. — Bliższa wiadomość u dozorcy przy ulicy Kopernika l. 26.

Bez kondyktu

udziela się pożyczki Urzędnikom i Oficerom na $4^1/_2\%$. Wiadomość pod „Emanuel“ poste restante, Lwów. Na odpowiedź proszę dołączyć markę.

Uwiadomienie!

Adam Ryfiak, który był zatrudnionym w moim handlu, jako zastępca w sprawach sądowych, na dniu dz siejszym wydalonym został, nie ma w ęc prawa do załatwiania jakichkolwiek spraw, a tem samem pobierania pieniędzy od moich P. T. Odb orców. Wszelkie kwoty pobrane przez Adama Ryfiaka po dniu dzisiejszym będą uzn ne za nieważne. — **Józef Iwanicki**, Skład maszyn do szycia, Lwów, Hotel Żorża.

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11 we Lwowie

Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godz. 9 wieczór.

Lwów, ul. Akademicka l. 2 a.



Lwów, ul. Akademicka l. 2 a.

Losy Krakowskie

za gotówkę i na raty do nabycia u firmy bankowej

Rohatyn i Ulam

Lwów, Sykstuska 8.

Losy Krakowskie mają jeszcze tylko 8 ciągnień, a temsamem wielkie szanse.

Prospekta, cenniki oraz śliczny kalendarz ścienny rozdajemy każdemu darmo.

DEPENDANCE

HOTEL BRISTOL 1 piętro Teatr rozmaitości.

Występ najlepszych sił artystycznych. — Codziennie dwa nowe sensacyjne komedye.

W koncesyonowanej szkole gry na fortepianie **Salomei Abler** Lwów, ulica Jagiellońska l. 17. przyjmuje się wpisy codziennie.

Niezwykła sposobność!!!

Zdumiewająco tanio. — 500 sztuk ozdobnych przedmiotów tylko 4 korony

1 wspaniale pozłacany precezyjny zegarek, dokładnie chodzący z 3-letnią gwarancyą z odpowiednim łańcuszkiem, 1 modny jedwabny krawat męski, 3 sztuki ff chustek do nosa, 1 wspaniały męski pierścień z imit. kamieniem szlachetnym, 1 wspaniały pugilares skórzany, 1 wspaniałe kieszonkowe lusterko, 1 para spinek do manszetów, 3 spinki do gorsetu, 3 prc. złoty dubl. zamek patentowy, 7 niklowy garnitur do pisania, 1 album z obrazkami zawiera 36 najpiękniejszych widoków świata 1 eleg. peryska damska broszka (nowość), 1 para kolczyków z imit. brylancikami, bardzo łudzące, 3 przedmioty żartobliwe, wielka wesołość dla młodych i starszych, 20 ważnych przedmi tów dla korespondencyi i 400 sztuk różnych przedmiotów, w domu niezbędnych. **Wszystko razem** z zegarkiem, który sam te pieniądze wart, **kosztuje tylko 4 kor.** Przesyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem gotówki przez

Dom eksportowy, Kraków, skrytka 63

PIENIĄDZE.

Bez wstępnych kosztów 4%

Amortyzacyjne pożyczki ofiarowujemy przez pierwszorzędne budapeszteńskie i zagraniczne banki aż do 3/4 wartości szacunkowej na I. i II. miejsce od 15 — 65 lat.

Kredyt osobisty. Dla duchownych, oficerów, urzędników państw. i prywat., kupców, przemysłowców z żyrem i bez na czas od 1—15 lat **szybko, odwrotnie i dyskretnie.**

Konwersye długów bankowych i prywatnych.

Opracowujemy także projekty na różne przedsiębiorstwa. Załatwiamy techniczne i geologiczne ocenienia przez autoryzowane organy i przeprowadzamy interesy finansowe tychże przedsiębiorstw; przemieniamy pojedyńcz. przedsiębiorstwa w towarzystwa akcyjne itd.

Meller Lajos és Társa **Budapeszt, VI., Teréz-körut 32.**

(Sądownie protokołowana firma).

(O marki na odpowiedź uprasza).

Wydawca Edm. Maurycy Wandmayer. Odpowiedzialny redaktor Gustaw Krzyształowicz. Drukarnia „Udziałowa“ Lwów, ul. Kopernika l. 20.